

## DYREKCJA

# Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej,

podaje do wiadomości pp. odbiorców energii elektrycznej, że od dnia 2 stycznia 1939 roku wydawane są personelowi spełniającemu czynności służbowe na mieście

### LEGITYMACJE KOLORU PIASKOWEGO Z FOTOGRAFIAMI,

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, zaś nowe ważne są do końca 1939 roku.

PP. odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza Spółki.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, zwraca szczególną uwagę pp. odbiorców na niniejsze ogłoszenie i oświadcza, że za nadużycia osób niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

względem społecznym są narówni ważne, jak wysiłki w dziedzinie **zwiększania obronności Państwa** i wszystkie obowiązki powszechne, które ciążyą na całym społeczeństwie.

Powstaje pytanie, od czego należałoby pracę rozpocząć. Pomijamy tu artykuły, które stanowią przedmiot eksportu międzynarodowych karteli, artykuły zsyndykalizowane i produkcją wielkiego przemysłu. Prace na odcinku eksportu winno kupiectwo rozpocząć od **wprowadzanie na rynki zagraniczne artykułów chałupniczych oraz produkcji drobnego i częściowego średniego przemysłu**. Eksporter nie może być jednak pośrednikiem, ale winien występować jako **kontrahent na własny rachunek**. Kupaństwo ma dzisiaj niewątpliwie ułatwione zadania, a to w związku z **przesunięciami politycznymi w Europie**. Powstaje dla kupiectwa wdzięczne zadanie opanowania tych rynków, na których z najrozmaitszych powodów produkcja **Niemiec, Austrii i Czechosłowacji itd.** napotyka na różnorodne przeszkody i trudności. W rozmowach z przedstawicielami wielkich przedsiębiorstw, zwłaszcza amerykańskich, zakupujących w Europie, występują zupełnie wyraźnie dążenia do **zastąpienia na tych rynkach dotychczasowego dostawcy — Niemiec produkcją polską**. Kupaństwo nasze może też wykorzystać rozrzucone na całym świecie ośrodki, związane z nami od dziesiątków lat przez **kontakty czysto indywidualne, rodzinne, a nawet towarzyskie**. Tak zresztą rozpoczynał się przed dziesiątkami lat eksport handlowy w Niemczech i Anglii.

Są dla tego handlu pewne specjalne działy i artykuły, których wprowadzenie na rynki światowe by-

łoby wdzięcznym zadaniem. Byłoby to np. zastąpienie całej **galanterii szklanej eksportem z Polski**, wywozem naszych artykułów galanteryjnych, **wrobów przemysłu ludowego** itd. Te artykuły bowiem dla Niemiec, Austrii i Czechosłowacji stanowiły przez długi szereg lat podstawę **najbardziej rentownego eksportu**. Rentowność w tych artykułach i na tych rynkach jak np. amerykański może kupiectwu ułatwić eksport artykułów mniej rentownych, gdyż bilans pracy kupieckiej w eksporcie byłby przez to w ostatecznym saldzie dodatnim zarówno dla poszczególnych przedsiębiorstw, jak i dla Państwa.

Te proste i elementarne prawdy i zasady muszą jednak znaleźć nietylko zrozumienie wśród kupiectwa, ale i na **terenie rządu i przemysłu**. Kupaństwo winno być przyciągnięte do współpracy i prac przygotowawczych, związanych z **zawieraniem traktatów handlowych**. Jego prace i wysiłki winny znaleźć na terenie poszczególnych konsulatów, poselstw i ambasad większe aniżeli dotychczas zrozumienie i przeświadczenie, że jest to praca dowodząca działalności o charakterze wybitnie państwowym. Mogą też okazać się niezbędne **wyjątkowe posunięcia dla poszczególnych gałęzi**. Wolno też wyrazić nadzieję, że sfery gospodarcze rozumieją, iż za działalnością handlową kupiectwa na odcinku zagranicznym idzie jednocześnie **wydatna rozbudowa floty handlowej**.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zadania handlu w dziedzinie eksportu nie są łatwe. Wymagają one wielkiej i ofiarnej pracy, żmudnej i uciążliwej, wymagają one dobrej woli, ułatwiającej opanowanie techniki eksportu, finansowania tego handlu itd. Za objaw pocieszający uznać należy, że na terenie kupie-

ctwa ujawnia się duże zrozumienie dla tych zagadnień, o czym świadczy zarówno szereg narad, konferencji, zebrań w poszczególnych organizacjach kupieckich, jako też i szereg konkretnych posunięć. Wolno dlatego wyrazić nadzieję, że, wobec ogromnego zainteresowania tym zagadnieniem, kupiectwo niezwłocznie podejmie akcję, zmierzającą do wyte-

żonej pracy na odcinku handlu zagranicznego. Wrazem tych nastrojów jest m. in. utworzenie przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi referatu eksportowego, który ułatwić ma kupiectwu opanowanie trudności technicznych związanych z eksportem. Nad działalnością referatu czuwa prezydium Stowarzyszenia, dyrekcja i jego kierownictwo.

## Handel w r. 1938

Wśród szeregu zagadnień strukturalnych, które przyniósł ze sobą na odcinku handlu r. 1938, wymienić należy niewątpliwie próby uregulowania stosunków między przemysłem i kupiectwem. Uregulowanie tych stosunków miałoby niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla rozwoju zarówno przemysłu i jak i handlu. Wystarczy pobieżnie wyliczyć takie kwestie, jak zwroty, protesty i kredyty dla niesolidnych odbiorców, aby uzmysłwić sobie olbrzymie możliwości współpracy między przemysłem i handlem w dziedzinie regulowania wzajemnych stosunków.

Do problemów równie palących zaliczyć należy również i zagadnienia podatkowe, które znalazły swój wyraz w masowym zaprowadzaniu ksiąg handlowych, o co Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi usilnie zabiegało. Nie wszystkie kwestie mogły, oczywiście, zostać całkowicie zlikwidowane. Pogłębiły się jednak stosunki między sferami gospodarczymi i administracją skarbową. To samo zrozumienie, jakie handel wykazał dla zagadnień podatkowych znamionowała działalność kupiectwa na odcinku pracy obywatelskiej. Handel wypełnił w r. 1938 wszystkie swe zadania i w stosunku do Państwa i w odniesieniu do potrzeb socjalnych i charytatywnych. To właśnie zrozumienie ze strony handlu dla doniosłych spraw stanowi dostateczną gwarancję i dowodzi, że handel w Polsce przestaje być pośrednikiem i staje się czynnikiem twórczym. Po tej linii uświadomione kupiectwo będzie niewątpliwie dążyć dalej, co zależy będzie zarówno od organizacji kupieckich, jak i od ustosunkowania się czynników miarodajnych do tego odłamu.

W związku z temi pracami zaobserwować się dały pocieszające objawy zrozumienia wśród kupiectwa roli organizacji kupieckich, jako instytucji wychowawczych, zrozumienia dla dyscypliny organizacyjnej, którą stanowi ważki czynniki rozwoju gospodarczego i organizacyjnego. Z zadowoleniem podkreślić należy, że nareszcie po długim okresie zabiegów i dążeń, konferencji i narad miarodajne czynniki doszły do przekonania, że handel jest twórczym elementem narówni z przemysłem i rolnictwem. Widzimy też, że na czele odnośnych resortów rządowych mamy ludzi, którzy sami nawołują do uzdrowienia handlu, podniesienia go i ustabilizowania. Pewne zastrzeżenia miałby handel żydowski w odniesieniu do formy rozprowadzania tego handlu i ustosunkowania się pewnych niższych czynników do kupca żydowskiego, ale wolno wyrazić nadzieję, że życie zmieni te metody w imię żywotnych interesów Państwa.

Rzucając okiem na zagadnienia polityczne r. 1938, wspomnieć należy o marcowym okresie zatargu z Litwą, który dzięki osiągnięciom polskiej polityki zagranicznej załatwiony został pokojowo. Traktat

handlowy, który będzie zawarty, winien umożliwić kupiectwu odebranie właściwej roli dla eksportu polskiego na Litwę.

Drugim zagadnieniem o olbrzymiej doniosłości polityczno-gospodarczej było przyłączenie Zaolzia do Polski. Poza momentem uczuciowo-patriotycznym przypomnieć trzeba gospodarce następstwa tego doniosłego wydarzenia. Przemysł polski uzyskał bowiem dodatkowy pojemny rynek zbytu, na którym również i kupiectwo dążyć winno do zwiększenia swej aktywności.

Wreszcie nie można pominąć zmian terytorialnych Europy Środkowej t. j. Anschlusu, rozbioru Czechosłowacji i przyłączenia Sudetów do Niemiec.

Przesunięcia te ułatwić mogą ekspansję eksportową Polski na rynki, na których dotychczas panowały towary niemieckie, austriackie i czeskie. Niewątpliwie i tutaj rola kupiectwa może być bardzo poważna. Zresztą handel w zupełności docenia tę rolę, która przypadnie mu w udziale, o czym świadczy choćby fakt powołania do życia przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi specjalnego referatu eksportowego.

Przechodząc do przeglądu koniunktury włókienniczej w r. 1938 zaczniemy od najpoważniejszego działu t. j.

### tkanin bawełnianych.

Przemysł łódzki z dawnych doświadczeń i strat wyniósł przekonanie o konieczności koordynowania produkcji z handlem. Dlatego też w r. 1938 przemysł był naogół ostrożniejszy zarówno przy produkcji letnich, jak i zimowych towarów. Rynek nie odczuwał przeto większego obciążenia, gdyż niewielkie stoki, które nawet przy najlepszej koniunkturze zawsze istnieją, nie ciążyły na rynku. Kupiectwo też z tego powodu nie poniosło nadmiernych strat. Handel włókienniczy rozwijał się w r. 1938 w różnych formach. Tak więc zanotowano zjawisko obejmowania na własne ryzyko całej produkcji pewnego artykułu dla całej Polski, bądź też tylko dla Łodzi. Sezon letni i zimowy był naogół bardziej skoordynowany i transakcje przeprowadzane znacznie racjonalniej aniżeli w latach ubiegłych. Utrwalało się coraz silniej w kupiectwie zrozumienie dla kalkulacji. Racjonalizacja budżetu przedsiębiorstw przeprowadzona została m. in. przez wprowadzenie różnego rodzaju oszczędności w wydatkach. Młodzież kupiecka zaczęła się interesować reorganizacją niektórych działów pracy, jak księgowością i podatkami. W związku z tem warto wspomnieć o dodatnim zjawisku wytwarzania się młodego narybku kupieckiego.

Kupiectwo, które przez szereg lat miało składy komisowe, lub innego rodzaju składy w różnych ośrodkach Polski, likwidowało często tę dużą ilość przedsiębiorstw, mobilizując swe środki dla okrzepnięcia i wykorzystania możliwości finansowych w



swem rodzinnym mieście. Oczywiście, musiało to **uzdrowić bazę finansową takich firm**. Przy tych transakcjach ponoszono straty, jakie przynosi każda likwidacja. Z drugiej jednak strony jest to **pozytywna koncentracja sił**.

Zwycięsko wyszło kupiectwo łódzkie z okresu zakłóceń, związanych z zatargiem polsko-litewskim, przyłączeniem Zaolzia i zmianami w Europie Środkowej. W okresie tym były, oczywiście, straty z tytułu małych niewypłacalności, straty na zapłaconych kosztach, zwrotach towarowych itd. Zaznaczyć jednak należy, że niema załamań kupieckich firm na naszym rynku, choć kupiectwo nasze nie korzysta z odpowiednio dogodnych kredytów, jak inne warstwy. Zaznaczyć należy, że hurt dociera do każdego zakątka na rynku wewnętrznym przy ciężkich czasami warunkach, wobec stosowania pewnych metod do jednej części kupiectwa i innych metod w stosunku do drugiej jego części.

Wysokie obciążenia pochłoną niewątpliwie w bilansach za r. 1938 większość zysków. Pod tym względem miarodajne czynniki, aby wzmocnić i powiększyć obroty kupiectwa, muszą zrozumieć, że winny być wprowadzone **pewne ułatwienia**. Część kupiectwa widząc, że handel nie jest dostatecznie rentowny, przerzuca się częściowo na produkcje wyrobów własnych. Część kupiectwa zgodnie z apelem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi **zainteresowała się eksportem i dąży do tworzenia domów eksportowo-handlowych**.

W każdym razie widzimy, że kupiectwo przedstawia się na nowe tory i dąży do pozytywnej pracy dla rozwinięcia placówek i wprowadzenia nowych metod w handlu.

Sezony w roku 1938 były nienormalne. Większy ruch uwidacznia się w krótkich okresach czasu i trzeba było wyteżonej pracy, aby w tych krótkich okresach osiągnąć należyte obroty, co niezawsze się udawało. Dla kupiectwa we włókiennictwie poważną rolę odegrała **konkurencja przemysłu z pośród nowych firm**. Korzystniej natomiast kształtowała się współpraca z przedsiębiorstwami, które po dłuższej przerwie podejmowały swą działalność, jak np. „Zawiercie”. Te przedsiębiorstwa chętnie odnosiły się do transakcji z kupiectwem. Cenniki utrzymały się przeważnie w r. 1938 bez zmian na jednolitym poziomie. W jednym tylko wypadku na skutek apelu rządu **ceny obniżyło kupiectwo**, ponosząc tę zniżkę na własny rachunek.

Wspomnieć należy o wprowadzaniu **nowych artykułów z włókien zastępczych i surowców krajowych**. Trzeba zaznaczyć, że kupiectwo jest dystrybutorem tych artykułów, dopingując przemysł do zwiększania produkcji tych wyrobów, stwarzając najrozmaitsze kombinacje producentów, a przez to zmniejszając import surowców zagranicznych. Wypłacalność kształtowała się dość dobrze w porównaniu z r. ub. Procent gotówki był większy, natomiast terminy weksli dłuższe od 2—3 miesięcy, a dochodzące do 5—6 miesięcy z otwartym rachunkiem. Skonto kształtowało się bez zmian 3—4%. Rozwój produkcji średniego i drobnego przemysłu objął dużą część tych wyrobów, co **kalkulacyjnie było dla handlu korzystne**.

Omawiając sytuację w **dziale tkanin wełnianych** przypomnieć należy, że w dziale tym ilość przedsię-

biorstw hurtowych jest mniejsza. W r. 1938 osiągnięto naogół obroty dość korzystne i bilans ostateczny po opanowaniu najrozmaitszych zakłóceń jest **zadawalniący**. Duże trudności musiał handel ten opanować na terenie Gdańska w związku z tendencjami **shitleryzowania przedstawicielstw**. Wypłacalność kształtowała się zadawalniaco. Terminy wekslowe dochodziły do 7—8 miesięcy z otwartym rachunkiem. Skonto wynosiło 7—8%. Również i tutaj wprowadzano nowe artykuły, które spotkały się z korzystnym przyjęciem u konsumenta. Wspomnieć również trzeba o usiłowaniach, podjętych dzięki inicjatywie Izby Przem.-Handlowej, a zmierzających do **unormowania sprawy zwrotów**.

Jednocześnie na terenie handlu podjęto inicjatywę organizacyjną w zakresie niedotrzymania warunków itd. Zwyżka cen wełny na rynkach międzynarodowych i idąca za nią zwyżka cen przędzy czesankowej pociągnęła za sobą drożenie tkanin, na czym jednak kupiectwo nie zarabiał. Również i w tej branży **włókna zastępcze** zaczynają odgrywać pewną rolę, którą kupiectwo w zupełności docenia.

**W dziedzinie surowców włókienniczych t. j. bawełny, wełny, odpadków i szmat** koniunktura kształtowała się niejednolicie. Przypomnieć trzeba, że na skutek poważnej zniżki cen na rynkach światowych **kupiectwo poniosło straty**. Ograniczono import w kontyngentach bawełny dla firm niezrzeszonych, co ujemnie wpływa na sytuację handlu. Nieuzasadnione zupełnie były zarzuty ze strony zagranicznych eksporterów, iż kupiectwo nie dotrzymuje zobowiązań. Ogólna niepewność przeprowadzania akcji importowej, jeżeli idzie o oferty dla swych odbiorców spowodowała, iż handel ten w r. 1938 notował **sytuację dość ciężką**. Sprawy dewizowe i całokształt utrudnień formalnych poważnie obciążył handel. Byłoby rzeczą pożądaną scentralizowanie tych form administracji, co dałoby pewne odciążenie kupiectwu, które z różnych względów gospodarczych i ogólnopństwowych musi swe **zapasy utrzymywać na wysokim poziomie**. Handel ten jest czynnikiem bardzo poważnym, jako dostawca drobnego i średniego przemysłu, który kredytuje, ofiarując mu różnorodne artykuły i dając możność przemysłowi produkowania szerokiej skali przędzy i tkanin. Niestety, w tej gałęzi handlu znaleźli się również i **ludzie niefachowi**, co utrudnia działalność fachowych elementów i naraża dobre imię Polski u dostawców zagranicznych.

Warunki pokrycia przez swych odbiorców są często nieunormowane, co wywołuje straty i niesolidne załatwianie. Dlatego też powstała przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi specjalna **komisja kontroli lojalności kupieckiej**. Dodać należy, że inne związki, reprezentujące dział surowców włókienniczych, przyłączyły się do tej akcji, którą uważać należy za pierwszy krok do **porządkowania i normowania zasad lojalności również i w innych gałęziach handlu**.

#### W dziale tłuszczów

na podkreślenie zasługuje **kurczenie się kontyngentów**. Działalność indywidualna natrafiać musi w tych warunkach na trudności. A przecież mamy tu do czynienia z kupiectwem rozprowadzającym artykuły od największych do najmniejszych. Handel ten dysponuje wieloletnim doświadczeniem, kontaktami z zagranicą itd. Nie można również nie podkreślić niedostatecznego doceniania roli tego handlu

przez niektóre czynniki. Pamiętać trzeba nietylko o jego roli gospodarczej, ale i o jego roli jako **czynnika obrony Państwa**. Handel ten rozprawdza surowce tłuszczowe krajowego wyrobu. Nie znajduje on jednak zrozumienia ze strony producentów, którzy nie zdają sobie sprawy z olbrzymiego zasięgu działalności tego kupiectwa. Musi się ono skonsolidować silniej i stworzyć dla siebie te warunki, które odpowiadają innym gałęziom handlu w Polsce.

#### Handel przędzą czesankową

osiągnął bardzo poważne obroty, bo 58 procent całej produkcji. Konsolidacja tych kupców dla unormowania cen i warunków nie była łatwa do osiągnięcia. Będzie ona jednak rozbudowana dzięki kontaktom z konwencją przędzali czesankowych. Rozmiary obrotów sprzedażnych kształtowały się korzystnie. Straty na niewypłacalnościach nie były znaczne. Rezultaty zarobkowe są jednak małe. **Fluktuacje cen** odegrały dużą rolę i zmniejszenie produkcji przędzy czesankowej w wyniku **redukcji kontyngentów na wełnę** uniemożliwiło zwiększenie obrotów. Warunki pokrycia kształtowały się różnorodnie; zasobniejszy handel dawał swym odbiorcom warunki korzystniejsze w porównaniu ze swoimi warunkami w konwencji. W ostateczności zarysowały się **zależności w małym i drobnym przemyśle**, to też na dalszą metę ostrożność jest niewątpliwie wskazana. Na odcinku

#### handlu sztucznymi włóknami

t. j. textra i przędzą sztuczno-jedwabną handel miał dostęp tylko do średniego i drobnego przemysłu. Handel ten osiągnął średnie wyniki w swym bilansie, zwiększył obroty, osiągnął część pokrycia gotówkowego, uzależnioną od stanu sezonu. Handel ten ma **duże możliwości**, bo powiększa się ilość producentów przerabiających włókna zastępcze.

#### W handlu przędzą bawelnianą

sytuacja kształtuje się niepomyślnie. Handel ten upada, utrzymuje się handel tylko w stosunku do mniejszych i średnich przędzali. Więksi przędzalnicy pozostają w bezpośrednim kontakcie ze swoimi odbiorcami. **Zarobki tego handlu są minimalne**. Prowadzenie przedsiębiorstw jest uciążliwe. Na te-

renie tych warsztatów pracy oczekiwane są zmiany polityki sprzedaży niektórych przędzali.

Trudności zarysowują się również w działalności **przedstawicieli handlowych**.

Tutaj niewątpliwie ujemnie oddziaływa **polityka kontyngentów importowych, trudności w pokrywaniu rachunków, obciążenie podatkowe itd.**

Przedstawiciele handlowi, pozostający od wielu lat w stosunkach z firmami zagranicznymi i wprowadzający kredyt do Polski, starając się o rozszerzenie składów konsygnacyjnych, napotykają na **trudności natury technicznej**. Należałoby stworzyć takie warunki, aby przedstawiciele handlowi mogli odegrać rolę, jaką odgrywają przedstawiciele handlowi w państwach europejskich. Uważamy, że przedstawiciele handlowi są konsulami swoich firm, ponosząc wielką moralną odpowiedzialność i w stosunku do Państwa i w stosunku do państw dostawców. Nie wolno też zapominać, że przedstawiciele handlowi przy odpowiednim nastawieniu mogą się stać **piórami eksportu**.

Również i

#### detaliczny handel włókienniczy Łodzi

przeżywał w r. 1938 **duże trudności** ze względu na zaopatrywanie części konsumentów przez składy poszczególnych fabryk. Udało się wreszcie osiągnąć porozumienie, które **zahamowało dalsze otwieranie składów fabrycznych**. Również i w tym dziale niezbędna jest silna organizacja konsolidacyjna.

Rok 1938 był dla Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi **szczególnie ważny**. W tym okresie bowiem podjęto realizację **budowy własnego gmachu**. Ta własna siedziba jest jednocześnie **wyrazem twórczych ambicji kupiectwa i symbolem dalszej pracy na przyszłość**.

Stowarzyszenie wzięło również udział w ogólnopolskim komitecie FON. Stowarzyszenie wystąpiło indywidualnie do członków, a sprężysta działalność odnośnego komitetu stanowi gwarancję, że w lutym r. 1939 będziemy mogli armii przekazać dość poważny sprzęt dla dobra Państwa i kupiectwa.

Jednocześnie kupiectwo, zrzeszone w Stowarzyszeniu, w należytej formie realizowało pomoc zimą, którą uważa za czyn społeczny i obywatelski.

## Handel w exposé p. Wicepremiera

W dziedzinie polityki gospodarczej każdorazowe exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego stanowi wydarzenie pierwszorzędnej wagi. Podobnie też i ostatnie, wygłoszone na inauguracji zwyczajnej sesji nowego sejmu.

W konstrukcyjnie znakomicie ujętych ramach p. wicepremier zamknął całokształt zagadnień gospodarczych Polski. Bez retuszu demagogii, bez tendencyjnego oświetlenia poszczególnych zjawisk, dał prawdziwy obraz gospodarki kraju, jej blasków i cieniów. I nie tylko tego, co już jest, ale i tego **co będzie i co musi być**.

Żaden minister skarbu nie kreślił programu rozwoju gospodarczego kraju z takim rozmachem i tak plastycznie, jak wicepremier Kwiatkowski. — W wielkich rzutach szkicował linie rozwojowe gospodarki Polski, jej marszu do wielkości i potęgi. Plany

te nie są nieziszczalną wizją, ale silnie zakotwiczone w rzeczywistości polskiej, w jej **ogromnych możliwościach gospodarczych i w jej wielkiej biedzie**. Każdy plan, choćby najsmielszy, obraca się w granicach realizmu. Każde twierdzenie jest podmurowane faktami i cyframi.

Exposé jeszcze raz podkreśliło, że p. wicepremier nie należy do zwolenników łatwych rozwiązań.

Z milczeniem pominął tak uporczywie forsowane przez pewne koła „rozwiązanie” wszelkich dolegliwości gospodarczych **przez likwidację Żydów**. Z ironią potraktował zaleconą często politykę nakręcania koniunktury na wzór Niemiec i Włoch. Droga do celu ostatecznego — gospodarczo silnej Polski — jest bowiem daleka, kamienista i stroma, a na takich drogach nie wolno biec, ani skakać, lecz iść **crokiem mocnym, choć wielkim, choć szybkim**.



Wytyczne programowe p. wicepremiera nie są więc ani niespodzianki ani „przełomy” gospodarcze, lecz „**polityka równego marszu**”.

Obszerna mowa p. wicepremiera trwała kilka godzin i trudno pokusić się o jej streszczenie. Jako sternik gospodarki kraju, p. wicepremier z natury rzeczy musiał objąć wszystkie odcinki i gałęzie gospodarcze. Nasz zakres zainteresowania jest jednak węższy i z mnóstwa zagadnień expose możemy wyszukać to, co dotyczy handlu jako takiego.

W handlu wewnętrznym — zdaniem p. wicepremiera — odrobiliśmy niszczące skutki poprzedniego, długotrwałego kryzysu. Faza depresji **zredukowała liczbę przedsiębiorstw handlowych o 60.000, ale w okresie obecnej poprawy powstało przeszło 70.000 nowych przedsiębiorstw.**

W związku z rozbudową miast okręgu centralnego i wzrostem dynamiki spożycia społecznego należy się liczyć z **dalszym zwiększeniem się liczby przedsiębiorstw handlowych.** Zjawisko to p. wicepremier ocenia jako dodatnie. Innymi słowy, obca mu jest koncepcja jego poprzedników o **przerostach w handlu, o konieczności zmniejszenia liczby placówek handlowych itd.**

Z niepokojem natomiast p. wicepremier spogląda na **kształtowanie się handlu zagranicznego.** Długotrwały deficyt w bilansie handlowym, w związku z realizacją planu inwestycyjnego, stanowi **duże obciążenie.** Na odcinku handlu zagranicznego, a przede wszystkim eksportu, musi być podjęta **ofensywa.** Od jej wyników zależy w dużej mierze rozwój koniunktury. Stąd apel p. wicepremiera o nieszczerzenie wysiłków w kierunku rozwoju eksportu.

Jedną z największych bolączek życia gospodarczego było **wysokie obciążenie podatkowe.** Tzw. mała reforma ulżyła dość poważnie przedsiębiorczości prywatnej. Handlowi dała w pierwszym rzędzie **zniesienie świadectw przemysłowych.** Rezultaty zmniejszenia obciążenia podatkowego wydały — zdaniem p. wicepremiera — **dobrych rezultaty. Powiększyła się rentowność przedsiębiorstw,** zwiększyły się też przychody skarbowe. Między rokiem 1936 i 1938 dochód zeznany dobrowolnie w urzędach skarbowych miejskich wzrósł o 38 proc., zaś w urzędach skarbowych powiatowych o 36 proc.

Długoletni spór między życiem gospodarczym a biurokracją fiskalną, czy możliwe jest zmniejszenie przedsiębiorstw bez równoczesnego zmniejszenia przychodów skarbowych, rozstrzygnęła praktyka skarbowa nie po myśli biurokratów skarbowych ale sfer gospodarczych. Zdobyte w tej mierze doświadczenie stanowi cenny wkład w gospodarkę kraju i wolno żywić nadzieję, że jak długo p. wicepremier będzie kierował skarbem, **nie będzie zwiększenia obciążenia podatkowego.**

Jeszcze w jednej sprawie życie potwierdziło słuszność sfer gospodarczych, a mianowicie w **sprawie kredytu.** Polityka oddłużeniowa w latach kryzysu **niszczyła kupców,** zwłaszcza po miastach prowincjonalnych. Poderwała wszelkie stosunki kredytowe między kupcem a robotnikiem, była powodem licznych upadłości. Obecnie p. wicepremier przyznaje, że największe może błędy w odrodzonej Polsce popełniono w stosunkach obustronnych między wierzycielem i dłużnikiem. Nic pewniej nie może załamać kredytu prywatnego jak wielokrotne zmiany

ustawodawstwa oddłużeniowego, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej. Prawda, warunki pracy drobnego i średniego rolnika nie były i nie są dobre, ale ulżenie rolnikowi nie powinno nastąpić **kosztem kupca lub wierzyciela,** a jedynie przez zapewnienie mu odpowiedniego kredytu. W tym celu p. wicepremier zapowiedział wnieście projektu ustawy o nowym hipotecznym kredycie rolniczym. Ustawa taka da drobnym i średnim rolnikom tani kredyt i położy kres manipulacjom oddłużeniowym, tak **dotkliwym dla kupca.**

Popełnilibyśmy błąd, gdybyśmy chcieli traktować sprawy handlu w oderwaniu od całości kształtu spraw gospodarczych. Handel, zwłaszcza wewnętrzny, jest funkcją gospodarczą wtórną. Pierwotną jest produkcja: rolnicza, górnicza, przetwórcza. Im większe jest uprzemysłowienie kraju, im szybsza jego dynamika, tym żywsze są obroty handlowe. I dlatego narzucony przez p. wicepremiera program inwestycyjny rokuje duże nadzieje dla handlu w Polsce. Nowy plan inwestycyjny obliczony jest na 15 lat, a ma być rozłożony na pięć etapów po trzy lata. W ciągu każdego etapu będzie położony nacisk na jeden tylko najważniejszy postulat gospodarczy, inne zaś załatwiane będą tylko w koniecznościach utrzymania ogólnego tempa.

**Sprawy handlu uwzględnione zostaną w okresie trzecim (1945—1948) i czwartym (1948—1951).**

Okres trzeci obejmie handel wiejski, w „kierunku usprawnienia obrotów produktami rolnymi”. Okres czwarty wysunie m. i. na czoło zagadnień gospodarczych handel miejski w związku z urbanizacją i uprzemysłowieniem Polski.

Na okres czwarty przypada też wedle planu p. wicepremiera „**ostateczna polonizacja struktury miast polskich**”.

Polonizacja miast oznacza polonizację handlu. Jakimi drogami ma być ona osiągnięta? Rugami Żydów czy zwiększeniem liczby kupców polskich obok żydowskich? P. wicepremier bliższych wyjaśnień nie zapodał. W każdym razie polonizacja handlu ma być ostateczna. **Około połowy XX w. element żydowski w strukturze miast ma być już zlikwidowany lub radykalnie zredukowany.**

Wiemy, że pan wicepremier nie hołduje teoriom przełomów na odcinku gospodarczym, ale **dla nas i „polityka równego marszu” jest nie mniej groźna.** Tymbardziej, że start do tego marszu już się rozpoczął, że meta jego nosi datę 1950.

**DOM BANKOWY**

**HIERONIM SCHIFF**

**SPADKOBIERCY**

**W ŁODZI**

**BANK DEWIZOWY**

# Przestajemy się dziwić...

## Konsumcja zapalek.

Z danych cyfrowych zebranych przez Warszawski Urząd Wojewódzki wynika, że w okresie roku 1937/38 w stosunku do roku poprzedniego wzrosła produkcja zapalek o 1.670.100 pudełek, a natomiast konsumpcja w obrębie województwa zmalała o blisko milion sztuk pudełek. Cyfry te są niezmiernie charakterystyczne. Powstaje tedy pytanie, czy zmniejszenie konsumpcji zapalek jest wynikiem oszczędności ludności wiejskiej i miejskiej, czy też zapalki są w stosunku do obecnych zarobków rolniczych i robotniczych za drogie. — Tak czy inaczej widzimy, że nie tylko Kresy Wschodnie ale również i województwa centralne wracają do chubki i krzesiwa... albo do zapalniczek.

## Metody konkurencyjne firmy gdańskiej

Do szeregu firm rzeźniczo-wędliniarskich w Katowicach nadeszły anonsy firmy Richard Migge w Gdańsku, wyrabiającej narzędzia rzeźnicze.

W anonsach tych wspomniana firma wzywa do nabywania „tylko wyrobów niemieckich, gdyż polskie nie umywają się do nich”, oraz używa zwrotów „pocóż macie kupować po droższych cenach wyroby polskie”, „piszcie do mnie tylko po niemiecku”.

Sprawą tą zainteresował się Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych i biorąc pod uwagę niedopuszczalną tego rodzaju formę reklamy handlowej, podrywającą dobre imię przemysłu polskiego i będącą wyrazem grubiańskiego nietaktu i złośliwej konkurencji handlowej, kategorycznie napiętnował tego rodzaju metody i wezwał ogół rzemiosła wędliniarskiego w Polsce do wstrzymania się od jakichkolwiek stosunków handlowych z powyższą firmą.

Jednocześnie Zarząd stwierdził, że korespondencja handlowa z firmami polskimi na terenie polskiego obszaru celnego winna być prowadzona w języku polskim.

## Droga elektryczność w C. O. P.

Jedną z wielkich bolączek COP-u jest cena prądu oświetleniowego, z reguły dwa razy wyższa tam niż w Warszawie, a niekiedy jeszcze droższa. W Kielcach np. płaci się za kilowat-godzinę 90 gr., w różnych małych miasteczkach jeszcze więcej.

Cena ta gospodarczo nie jest niczym uzasadniona. W ostatnich dwóch latach zużycie prądu w poszczególnych miastach COP. bardzo wzrosło i t. zw. krzywa zużycie (t. j. korzystanie z prądu w poszczególnych porach doby) także bardzo się poprawiła na korzyść elektrowni. Elektrownie więc powinny być same automatycznie obniżać ceny. Ale elektrownie wiedzą, że już w stosunkowo krótkim czasie COP. będzie opatrywany w światło i prąd przemysłowy przez elektrownię wodną, która powstaje u zapory wodnej w Rożnowie i najwidoczniej pragną wyzyskać istniejącą jeszcze koniunkturę. Ale tymczasem sytuacja staje się nieznośna i działa hamująco na rozbudowę miast copowskich. — Sytuacją tą zainteresował się urząd wojewódzki w Kielcach i przeprowadza obecnie rokowania z poszczególnymi elektrowniami celem nakłonienia ich do obniżenia ceny. Rokowania mają przebieg pomyślny i już od 1 stycznia cena będzie obniżona — podobno o 25%, generalnie w całym województwie kieleckim.

## Szumgiel śledzi gdańskich.

Gdańsk, ze względu na wyrobioną pozycję w handlu śledziami, niechętnie przyjmuje propozycje współpracy, wysuwane przez stronę polską.

Dotychczasowe tego rodzaju próby odnosiły zawsze skutek negatywny i dopiero w ostatnich miesiącach udało się nawiązać nieoficjalne porozumienie. Porozumienie śledziowe polsko-gdańskie, nie przynosi stronie polskiej właściwie żadnych korzyści.

Niedawno ujawniona została sprawa przenikania bez cła śledzi z własnych połowów Gdańska na rynek Polski pomimo, że umowa o obrocie artykułów żywnościowych między Polską i Gdańskiem nie przewiduje śledzi solonych.

## Kalendarzyk podatkowy

W styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

1 stycznia — podatek dochodowy (całość bądź różnica między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a uiszczoną przedpłatą) jeżeli nakaz płatniczy został doręczony przynajmniej na 30 dni przed dniem 1 stycznia; w przeciwnym razie termin płatności upływa 30 dnia po doręczeniu nakazu płatniczego;

Do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 grudnia 1938 r.; do 20 stycznia — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 stycznia 1939 r.;

do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.;

do dnia 15 stycznia — II rata (półroczna) podatku gruntowego za 1938 r.;

do dnia 15 stycznia — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1939, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1939 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1939 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsię-

biorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—Vkat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

do dnia 30 stycznia — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1939 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

## „TEXTILIMPORT”

Sp. z o. o.

Łódź, ul. Zachodnia 68

Telefon 270-94

Import surowców włókienniczych  
i agentury

Podatki —  
Prawo



## Nowy podatek obrotowy

Jak wiadomo — ustawa o podatku obrotowym będzie obowiązywała w nowym brzmieniu od 1 stycznia 1939. Ustawa wprowadza nieznaczne zmiany w dziedzinie stawek podatkowych, które poniżej ogłaszamy:

W niektórych działach handlu wzgl. przemysłu stawki podatkowe są **nieznacznie podwyższone** w stosunku do lat ubiegłych. Równocześnie jednak odpada znaczna część cen świadectw przemysłowych na rok 1939, którą to część ceny potrącać się będzie w ciągu roku 1939 z przypadającego podatku obrotowego.

### **1,25 proc. od obrotów udowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi a osiągniętych:**

a) ze sprzedaży lub wymiany nabytych w tym celu i nieprzerobionych towarów z wyjątkiem sprzedaży w aptekach. Nie uważa się jednak za przerób towaru czynności przygotowawczych, dokonywanych zgodnie z istniejącymi zwyczajami przed uskutecznieniem ich sprzedaży w przedsiębiorstwach handlowych lub na ich zlecenie w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych, (a zatem każdy kupiec prowadzący księgi handlowe, bez względu na rodzaj przedsiębiorstwa, a więc czy hurtowe, detaliczne lub drobne oraz bez względu na wysokość kat. patentu płacić będzie tę najniższą stawkę 1,25 proc. (dawniej 1,2 proc.).

b) z wykonywania przedsiębiorstw wydawnictw książek drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

**1,7 proc. od obrotów wymienionych powyżej pod a), lecz nieudowodnionych prawidłowymi księgami.** (a zatem dla tej grupy płatników utrzymuje się nadal ta sama stawka jak w zeszłym roku).

**1,5 proc. od obrotów:**

a) nie przewyższających zł. 15.000 w stosunku rocznym, a osiągniętych z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów (np. krawcy).

b) nieprzewyższających zł. 50.000 w stosunku rocznym a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny oraz za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym.

c) przewyższających zł. 50.000 lecz nie przewyższających zł. 100.000 w stosunku rocznym, osiągniętych ze świadczeń pod lit. b) wymienionych a udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

### **2,1 proc. od obrotów:**

a) ostatnio wymienionych, lecz nieudowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

b) od wszystkich innych obrotów wyżej niewymienionych, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych, (a więc np. sprzedaż towarów przerobionych).

**2,6 proc. od obrotów osiągniętych z wynagrodzeń za ekspedycje, oraz przewóz osób i rzeczy:**

**6 proc. od obrotów osiągniętych z prowizji i innych wynagrodzeń:**

a) za czynności komisju tj. od sumy należnej prowizji oraz innych wynagrodzeń za wykonane usługi.

b) za czynności ajenta.

c) za pośrednictwo nie mające cech umowy agencji.

**0,3 proc. od obrotów udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi**

a) pochodzących ze sprzedaży na giełdach zbożowo-towarowych ziemiopłodów, mąki, otrąb i makuchoń.

**3 proc. od wszystkich niewymienionych wyżej obrotów.**

## Zasady ostatnich zarządzeń dewizowych

W miesiącach października i listopadzie r. ub. zostały zreformowane dotychczas obowiązujące **przepisy prawa dewizowego**.

Celem przedyskutowania tego niezmiernie interesującego dla życia gospodarczego zagadnienia odbył się w Zrzeszeniu Przedstawicieli Handlowych i Komisantów w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Friedego wieczór dyskusyjny, na którym referat p. t. „Zasady ostatnich zarządzeń dewizowych” wygłosił radca ministerstwa skarbu p. Bronisław Matecki, jeden z wybitnych w Polsce znawców prawa dewizowego.

Zdaniem prelegenta najważniejszą zmianą o charakterze formalnym jest w dekretach z października i listopada r. ub. **uelastycznienie reglamentacji**. W świetle dotychczasowych przepisów istniały 2 kategorie czynności zabronionych: a) takie, których dokonywanie uzależnione było od zezwolenia Komisji Dewizowej i b) takie, których dokonywanie wymagało specjalnego zezwolenia ministerstwa skarbu. Obecnie, po wejściu w życie nowego prawa dewizowego, wszystkie czynności objęte reglamentacją dewizową są uzależnione od zezwolenia Komisji Dewi-

zowej. Minister skarbu może jednak w drodze rozporządzeń, pod warunkami przez siebie ustalonymi, zezwalać na wykonywanie czynności zakazanych lub ograniczonych dekretem.

Istotę dokonanej reformy dostrzec można — zdaniem prelegenta — w szeregu przepisów, które wprowadziły zmiany na odcinku wewnętrznym w zakresie obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem.

Dotychczas zakaz handlu zagranicznymi środkami płatniczymi odnosił się do zawierania i wykonywania 5 umów: kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczek, przelewu i zastawu. Tego rodzaju podejście do zagadnienia handlu zagranicznymi środkami płatniczymi nasuwało szereg wątpliwości, ponieważ zakazy reglamentacyjne nie obejmowały wszystkich czynności, wymagających restrykcji. W obecnym ujęciu prawa dewizowego wątpliwości te zostały usunięte, ustawodawca bowiem wprowadził normę generalną, w myśl której przez handel zagraniczny środkami płatniczymi rozumieć należy „zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie wła-

ności lub posiadanie zagranicznych środków płatniczych." Tak więc obecnie dla uznania jakiegokolwiek czynności za handlową wystarczy fakt, że dzięki niej nastąpiło **efektywne przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych**. Zasada ta odnosi się zarówno do czynności działających pod tytułem obciążliwym, jak i też nawet darmym (darowizn). Ponadto zabronione są obecnie bez zezwolenia Komisji Dewizowej wszelkie **ugody lub umowy**, na podstawie których umorzenie zobowiązania następuje zagranicznymi środkami płatniczymi. Analogiczne zmiany nastąpiły w pojęciu **handlu złotem**. Zamiast dawnego zakazu zawierania i wykonywania 5 umów: kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu i zastawu, wprowadzona została ogólna zasada identyczna z zasadą obowiązującą w handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Podobnie jak poprzedni dekret nowy dekret dewizowy przewiduje zakazy sprowadzania do kraju z zagranicy bez zezwolenia papierów procentowych, dywidendowych, kuponów od tych papierów i złota. Jednocześnie jednak nowy dekret dewizowy przewiduje, że minister skarbu może zabronić sprowadzania do Polski zagranicznych środków płatniczych. W myśl tej zasady minister skarbu dekretem z dnia 4. X. 1938 r. wprowadził zakaz sprowadzania do Polski pieniędzy w walucie czesko-słowackiej.

W zakresie transferowym nowe prawo dewizowe przewiduje **zakaz wysyłania i wywozu za granicę złota, platyny** — tak w stanie przerobionym, jak nieprzerobionym oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów. Ponad to nowe prawo, w odróżnieniu od dawnych przepisów, które zabraniały „przekazywania” za granicę środków płatniczych, zabrania „wszelkiego przekazywania środków płatniczych”. Drobna ta zmiana — zdaniem prelegenta — akcentuje dobitnie wolę ustawodawcy odróżnienia pojęcia przekazywania w rozumieniu prawa dewizowego od przekazywania w prawie cywilnym i handlowym. Dziś — w świetle nowych przepisów — **zabroniony jest wszelkiego rodzaju transfer (w najszerszym tego słowa znaczeniu) za granicę**.

Niezależnie od powyższego nowe prawo dewizowe przewiduje **zakaz stawiania do dyspozycji cudzoziemca środków płatniczych**, jak również udzielania mu pełnomocnictwa do odbioru lub dysponowania środkami płatniczymi.

Dokonana reforma znajduje — zdaniem radcy Mateckiego — najpełniejszy obraz w świetle przepisów, ustalających zasadę, że kapitały należące do polskiego majątku narodowego, niezależnie od tego czy znajdują się w kraju lub za granicą, **muszą pracować dla Polski**, w sposób odpowiadający interesom polskiej gospodarki dewizowej.

W myśl tej zasady zakazane jest wszelkiego rodzaju dysponowanie przez osoby fizyczne lub prawne, zamieszkałe lub mające swą siedzibę w kraju, posiadającym za granicą majątkiem tak ruchomym, jak nieruchomym; przewidziana jest nawet możliwość zmobilizowania znajdujących się za granicą aktywów dla potrzeb polskiej gospodarki. W związku z tym ogłoszone zostało przez ministra skarbu dnia 10. XI. 1938 r. rozporządzenie w sprawie **zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego zagranicą oraz należności od zagranicy**. Ze zgłoszonych majątków bezwzględnie odsprzedają Bankowi Polskiemu podlegają posiadane zagranicą zagraniczne

pieniądze i złoto. Inny majątek należy Bankowi Polskiemu zlecić do sprzedaży jedynie na jego żądanie.

Omawiając z kolei zmiany w przepisach karnych dekretu dewizowego radca Matecki wskazuje, że obejmują one dziedzinę przepisów, określających sankcje karne, jak i dziedzinę przepisów procesowych.

W dziedzinie materialnego prawa procesowego na podkreślenie zasługuje ustalenie zasady, iż narówni z dokonaniem czynności zabronionej podlega karze dokonanie czynności zabronionej wbrew warunkom udzielonego zezwolenia. Podobnie znalazły swe odbicie w przepisach karnych ogólne zasady, które przyświecały ostatniej reformie prawa dewizowego. Obostrzone zostały sankcje karne za wszelkiego rodzaju przestępstwa transferowe, jak też stanowiące naruszenie przepisów o dysponowaniu mieniem posiadanym zagranicą. Ponad to reforma listopadowa przyniosła zupełnie nowe ujęcie odpowiedzialności karnej osób upoważnionych do rozstrzygania o działalności instytucji za przestępstwa dewizowe popełniane przez pracowników tej instytucji. W świetle nowych przepisów prawa dewizowego „osoby upoważnione do rozstrzygania o działalności instytucji są obowiązane do zapobiegania przestępstwom dewizowym, popełnionym przez pracowników instytucji oraz ciąży na nich obowiązek zawiadamiania Komisji Dewizowej o takich przestępstwach już popełnionych.

W dziedzinie formalnego prawa dewizowego prelegent wskazuje na częściową zmianę w zakresie **właściwości rzeczowej sądów**.

Nowy dekret dewizowy wprowadza również zasadę pierwszeństwa organów władz skarbowych w zakresie ścigania przestępstw dewizowych. Policja państwowa działa jedynie **w zastępstwie nieobecnych organów władz skarbowych**.

W konkluzji swego interesującego referatu prelegent stwierdza, iż nowelizacja prawa dewizowego stała się wyrazem pewnych posunięć o charakterze polityczno-gospodarczym. Posunięcia te cechuje duża ostrożność, daleko idące uwzględnienie nakazów i potrzeb życia. „Nie zasada, lecz konieczność jest podstawą polskiej reglamentacji dewizowej” — kończy swój referat radca Matecki.

W dyskusji zabrał głos adw. G. Wielikowski, który poddaje krytyce interpretację prelegenta w kwestii, dotyczącej **dysponowania prawami majątkowymi zagranicą**.

W świetle wywodów p. radcy Mateckiego obywatel polski niema prawa n. p. rozporządzania swoją biblioteką, znajdującą się zagranicą, sprzedaż paru książek byłaby według niego przestępstwem dewizowym. Poza tym adw. Wielikowski kwestionuje wyjaśnienie prelegenta, że amnestia dewizowa powoduje niewszczęcie postępowania karnego, a nawet umorzenie wszczętego o ile w okresie 10 listopada — 10 grudnia 1938 r. wskaże się posiadane zagranicą złoto lub prawa majątkowe, które wywiózł z kraju wbrew obowiązującym dotychczas restrykcjom dewizowym. Adw. Wielikowski uważa, że amnestia dotyczy przestępstw, w których postępowanie toczy się nie na skutek naruszenia prawa dewizowego, lecz przestępstw lub wykroczeń, które **łączą się z przestępstwami dewizowymi**, jak np. przekroczenia podatkowe, egzekucyjne i t. p.



Po przemówieniu adw. Wielikowskiego uczestnicy zebrania zadawali prelegentowi szereg pytań z zagadnień nowego prawa dewizowego oraz przemał adw. Ettinger, który wskazał, że ustawa amnestyjna nie przewiduje przestępstw z art. 281 K. K. w kwestii dotyczącej nierzetelnego prowadzenia ksiąg celem krzywdzenia Skarbu Państwa.

Dyskutantom odpowiedział prelegent, wyjaśniając, że jego zdaniem

**zakazane jest rozporządzanie zagranicą przez obywatela polskiego wszystkim, co stanowi jego własność, a więc m. i. prawami majątkowymi — tak w**

sensie materialnym, jak i niematerialnym, ponieważ prawo majątkowe jest częścią ogólnego pojęcia własności. W kwestii, dotyczącej **amnestii dewizowej** prelegent wskazuje, że nie będzie się umarzać postępowania tylko wtedy, o ile przestępstwo nastąpiło w związku z niedopełnieniem przez obywatela polskiego ciążącego na nim obowiązku, przewidzianego dawnym dekretem dewizowym. Oczywiście, warunkiem umorzenia lub niewszczęcia postępowania jest wypełnienie obowiązku zaoferowania majątku do skupu Bankowi Polskiemu w okresie 10 listopada do 10 grudnia 1938 r.

## *Rola biegłych w postępowaniu podatkowym*

Rola biegłego jako środka dowodowego w przygotowawczym i odwoławczym postępowaniu podatkowym, wzrasta w ostatnich czasach coraz bardziej. Ustawa o ordynacji podatkowej, która zmierza do uchwycenia podatku w oparciu o materiał faktyczny, za taki materiał uważa m. i. dane uzyskane z zeznań, opinii i wyjaśnień biegłych, których władze wymierzające podatek mają prawo przesłuchiwać.

Z upoważnienia tego korzystają urzędy skarbowe skwapliwie i w bardzo szerokiej mierze. Waga tego środka przy ustaleniu podatku jest tym donioślejsza, że stał się on obecnie klasycznym i omalże **jedynym źródłem** dla wymiaru tam, gdzie podstawę do wymierzenia podatku stanowią nie księgi handlowe lecz **wypośrodkowanie obrotu**.

Szczególnie wielkie znaczenie ma to w wypadku, a co jest coraz częstsze w postępowaniu wymiarowym, gdy **urzędy skarbowe pomijają znajdujący się w ich dyspozycji materiał dokumentarny** (faktury, wyciągi firmowe, zeznania płatników) ustalają podstawę wymiaru, opierając się nie na tym posiadanym pisemnym materiale, lecz na **zeznaniach i opiniach biegłych**.

W szczególności dzieje się to przy ustalaniu podatków w drodze porównywania jednego przedsiębiorstwa z innymi przedsiębiorstwami, czyli przy t. zw. systemie „drabinkowym”. Tu rola biegłych jest bardzo poważna, gdyż na ich opinii jest zbudowany cały wymiar podatku. Odpowiedzialność biegłego jest tu szczególnie duża, albowiem od jego ustalenia procentowego zależy wymiar podatkowy. Jest to **metoda szacunkowa, nieściśła i zawodząca**, ale obecnie często w urzędach skarbowych stosowana.

Opinia więc biegłego wydana lekkomyślnie, bez głębszego zastanowienia, na chybił trafił, staje się prawdziwą klęską dla płatników, bołączką, którą tylko odpowiedni dobór biegłych i znajomość swych praw i obowiązków zrównoważyć potrafią.

### **Na jakie okoliczności badani są biegli?**

Ordynacja podatkowa nie definiuje pojęcia biegłego. Wypowiada się ona tylko dość ogólnikowo o ich funkcjach, a mianowicie, że **mogą być słuchani przez władzę wymiarową na konkretne okoliczności**, że może ich powołać płatnik celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności, że wreszcie zarówno władze skarbowe, jak i płatnicy **mają prawo żądać przesłuchania biegłych** na określone okoliczności faktyczne, lub na określone pytania służące do wyjaśnienia stanu sprawy.

Wynika z tego, że biegły jest osobą, która na podstawie swego znawstwa wynikającego ze studiów wzgl. doświadczenia powstałego na tle pracy zawodowej, ma wypowiedzieć swoje zdanie o pewnym stanie faktycznym. Jest więc jednym z środków, za pomocą których władza zmierza do wykrycia prawdy materialnej.

Władza skarbowa wzywa biegłych w przypadkach, gdy zbadanie lub ustalenie w toku wymiaru pewnych określonych okoliczności wymaga posiadania specjalnych fachowych lub gospodarczych wiadomości, których ze względu na ich charakter sama nie posiada. W szczególności obowiązana jest władza skarbowa powołać biegłych do opiniowania o **pewnych konkretnych okolicznościach wątpliwych lub spornych**.

Co jest okolicznością konkretną, tego ustawa nie określa. Będą to jednak wypowiedzenia się na temat szczegółów danej sprawy, w przeciwieństwie do ogólnych aspektów, jakie się z daną kwestią wiążą. Do takich okoliczności konkretnych będą należały m. i. sprawy dotyczące **odpisań na straty przedmiotów podlegających zużyciu**, sprawy prawidłowości wycenienia wartości remanentów, surowców, półfabrykatów, wyrobów gotowych i innych składników majątkowych, sprawy dotyczące charakteru wydatków inwestycyjnych, sprawy oceny zdolności produktywnej, przedsiębiorstw przemysłowych, **normy zyskowności brutto i netto**, wysokość kosztów utrzymania rzeczy, przeciętnych kosztów utrzymania, ocena wartości towaru na składzie, wysokość podstawowego komornego lub wartości czynszowej nieruchomości, sprawy obiegowej wartości nieruchomości oraz wartości szacunkowej placów itd. itd. Ponadto biegły może być jeszcze słuchany na **ściśle określone pytania**. I tu ustawa nie precyzuje co należy rozumieć przez ten termin. Niemniej jednak stanąć należy na stanowisku, że ustawodawca miał na myśli pytania dotyczące spraw konkretnych, które biegły mógł spoznać, a które mogą przyczynić się do wykrycia prawdy materialnej.

Mimo tych ściśle zakreślonych ram biegli badani są częstokroć na **wysokość obrotu w bezwzględnej cyfrze**, a zeznanie ich tak złożone staje się podstawą do wymierzenia obrotu w tej konkretnej sumie. Niejednokrotnie biegły usiłuje bronić się przeciw wydaniu takiej opinii, nie wie jednakowoż czy ma prawo sprzeciwienia się tej formie ustalenia, jako że przekracza ono granice jego wiedzy. W wypadku więc badania biegłego na wysokość obrotu w konkretnej

cyfrze może się biegły, jeśli o tym wiadomości nie posiada, **uchylić od wypowiedzi**, aby nie popaść w konflikt z własnym sumieniem.

Cóż jednak może uczynić płatnik, gdy na takim ustaleni biegłego, oparto wymiar? Pozostaje mu w postępowaniu odwoławczym żądanie **ponownego przesłuchania tego samego biegłego pod przysięgą przez sąd**, gdzie biegły będzie zmuszony udowodnić wydaną poprzednio opinię, wzgl. gdzie można mu będzie wykazać **brak kwalifikacji** czy kompetencji do ustalenia konkretnej sumy obrotu, dowolność i hipotetyczność przy opiniowaniu.

#### Uzasadnienie opinii

Opinia biegłego w wymienionych wyżej sprawach **powinna być uzasadniona**, przy czym w uzasadnieniu powinien biegły przytoczyć wszystkie okoliczności, które mu posłużyły na podstawie do sformułowania opinii. Protokół z uzasadnieniem opinii powinien być spisany możliwie na miejscu czynności.

Natomiast opinia biegłego w sprawach ogólnych, nie wymagających czynności przygotowawczych, analiz, porównań i t. p. jak np. zaopiniowanie o dziennej wydajności pracy rzemieślnika danej branży i t. p. **nie wymaga uzasadnienia**.

Z wyników prac biegłego powinien być spisany protokół możliwie na miejscu czynności. Biegły ma prawo jednakowoż prócz tego złożyć **odrębne oświadczenie na piśmie** zarówno na miejscu jak i w czasie ustalonym w porozumieniu z urzędem skarbowym. — Fakt odmowy złożenia opinii powinien być zaprotokołowany, przy czym biegły może złożyć oświadczenie dlaczego opinii odmawia. Protokół z odmową opinii zostanie dołączony do akt sprawy.

#### Kto może być biegłym?

Zasadniczo w sprawach podatkowych każda osoba wezwana przez władzę skarbową jest obowiązana udzielać wyjaśnień i zeznawać w charakterze biegłego. Istnieją jednakowoż pewne ograniczenia w tej materii polegające na tym, że do opiniowania winni być powoływani jedynie **biegłi z listy Izby Przemysłowo-Handlowej dla danej branży i miejscowości**, przy czym dopiero wtedy, gdy na żądanie Izby Skarbowej organizacji samorządu gospodarczego lub zawodowego takiej listy nie dostarczyły, **może Izba Skarbowa biegłych powoływać samodzielnie**. Urzędy Skarbowe nie mają prawa do samodzielnego wyznaczania biegłych dla zawodów wolnych, do czego je ustawa specjalnie upoważnia.

#### Uchylenie się od zeznań

Na wezwanie Urzędu Skarbowego biegły jest obowiązany stawić się i zeznawać, w przeciwnym razie grozi mu **kara grzywny do 500 zł**. Biegły jednakowoż może odmówić zeznania, jeżeli w stosunku do płatnika, co do którego władza skarbową żąda informacji lub zeznania, pozostaje w stosunku małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa i przysposobienia oraz jeśli przez swe zeznanie lub informacje może spowodować wszczęcie przeciw tym osobom, wzgl. przeciw sobie postępowania karno-sądowego, karno-skarbowego lub karno-administracyjnego.

Od obowiązku składania zeznań w charakterze biegłych mogą się uchylić również **duchowni** odnoś-

nie do tego, co im powierzono pod tajemnicą duchowną, **lekarze i personel lekarski**, co do spraw, o których dowiedzieli się w związku z wykonaniem zawodu lekarskiego, **adwokaci** co do danych i okoliczności, powierzonych im z powodu wykonywania zawodu. Nadto zwolnieni są również **właściciele i personel biur informacyjnych o zdolności kredytowej**, o ile chodzi o wiadomości uzyskane w związku z działalnością tych biur.

Biegły odmawiający zeznania z wyżej podanych powodów nie jest obowiązany bliżej uzasadniać tego.

Poza wymienionymi wyżej wypadkami od obowiązku swego **biegły nie może się uchylić**.

#### Odpowiedzialność biegłego

Za zeznania złożone przed władzą skarbową niezgodnie z prawdą **odpowiada biegły karnie**. Kto bowiem, jako biegły w swym zeznaniu lub opinii podał świadomie nieprawdziwe fakty, mogące spowodować nieprawidłowy wymiar podatku, podlega **karze grzywny do 5000 zł. lub aresztu do 6 miesięcy albo obu tym karom łącznie**. Jeśli natomiast biegły uprzednio zaprzysiężony i uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie zeznaje nieprawdę lub prawdę zataja podlega karze surowej, a mianowicie **więzienia do lat 5-ciu lub aresztu**.

Osobie zainteresowanej bardzo trudno byłoby udowodnić biegłemu świadomie fałszywe zeznanie i dlatego pozostaje jej tylko droga w **postępowaniu odwoławczym**, a mianowicie żądanie złożenia i **potwierdzenia zeznania pod przysięgą** wzgl. przeciwstawienie innych biegłych na ustalenie kwestionowanego zeznania biegłego. W razie zażądania zaprzysiężenia biegłego zawiadamia płatnika o terminie przesłuchania znawcy pod przysięgą właściwy Sąd Grodzki. Płatnik ma prawo być obecnym podczas przesłuchania takiego zaprzysiężonego biegłego, ma prawo zadawać sam wzgl. przez swego pełnomocnika pytania i to nie tylko takie, które zostały objęte pismem do sądu w sprawie przesłuchania biegłego pod przysięgą, ale może stawiać jeszcze **pytania dodatkowe**, których konieczność wyłoniła się dopiero w toku przesłuchania.

W razie zażądania przesłuchania nowych biegłych, należy dokładnie podać w piśmie dokładne ich **nazwiska i adresy**. Jeżeli płatnik zaofiaruje w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym dowód z biegłego bez wskazania jego nazwiska, władza wymiarowa ma prawo **powołać biegłego według własnego wyboru** jednak tylko z list, przedstawionych przez instytucje samorządu gospodarczego i wolne organizacje zawodowe. Władza skarbową obowiązana jest wezwać ofiarowanego przez płatnika innego biegłego, choćby w postępowaniu wymiarowym był już na te same okoliczności biegły przesłuchiwany.

W przypadku, gdy opinie dwu lub większej ilości biegłych powołanych do odrębnego wypowiedzenia się na jedne i te same okoliczności faktyczne, nie są zgodne, władza skarbową może **wezwać biegłych do uzgodnienia ich opinii** albo przyjmuje tę opinię, którą uzna za bardziej miarodajną, uzasadniając ten wybór albo wreszcie wzywa innych biegłych jednego lub kilku, celem dalszego wyjaśnienia sprawy.



W trakcie przesłuchania biegły ma prawo **korzystania z materiału informacyjnego** znajdującego się w dyspozycji władzy wymiarowej, jednakże co do źródła pochodzenia tego materiału władza skarbowa obowiązana jest **zachować tajemnicę**.

#### Wynagrodzenie biegłych

Biegli wzywani w sprawach podatkowych mają

**prawo do wynagrodzenia**, którego powinni zażądać w dniu wykonania czynności pod rygorem utraty należności. Należności biegłych obejmują zwrot niezbędnych kosztów podróży, diety, tudzież wynagrodzenie za wykonaną pracę. To wynagrodzenie określa władza skarbowa w granicach **od 1 zł. do 10 zł. za każdą zaczęłą godzinę**, w zależności od kwalifikacji, czasu i trudu koniecznego do wykonania pracy.

## Ustawa o spółkach udziałowych

Do sejmu wniesiony został ostatnio rządowy projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym. Celem ustawy, zaprojektowanej z inicjatywy organizacji kupieckich, jest stworzenie odpowiedniej formy prawnej dla **organizowania się kapitałów drobnych**.

Pobieżny rzut oka na ustawodawstwo polskie może wywołać wrażenie, że inicjatywa w kierunku tworzenia nowej formy spółek, jest zbędna, ponieważ istnieje dotychczas szereg form prawnych w skali **mogącej zaspokoić potrzeby życia gospodarczego**.

Jednak stwierdzić należy jednocześnie, że w gruncie rzeczy odczuwany jest stale poważny brak formy, odpowiedniej wyłącznie **dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła**.

Przede wszystkim, z istniejących obecnie form — spółki akcyjne przeznaczone są, ze swej natury tylko dla wielkich organizmów gospodarczych i jako forma organizacyjna dla drobnych przedsiębiorstw nie nadają się zupełnie.

**Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością** również nie są formą odpowiednią ze względu na sztywny przepis o minimalnym kapitale (10.000 zł.) i wysokości udziału (500 zł.).

**Spółdzielnie**, mające do spełniania rolę raczej **spółeczną**, oparte są na odmiennych całkowicie podstawach i włączanie w ramy spółdzielczości szeregu drobnych przedsiębiorców nie byłoby pożądanem. Przedłożony projekt ustawy o spółkach udziałowych jest powiązaniem przepisów o spółdzielniach i spółkach z ogr. odpowiedzialnością.

Z pierwszych zostały wyeliminowane przepisy antykapitałowe, z drugich — sztywne przepisy, dla drobnej przedsiębiorczości zbyt **skomplikowane i kłopotliwe**.

Według projektu kapitał spółki może być zmieniany drogą dopływu i odpływu **bez potrzeby zmiany wysokości kapitału zakładowego**.

Zakres odpowiedzialności udziałowców, został w projekcie zupełnie ściśle określony i odpowiedzialność dodatkowa **nie może być wyższa niż dwukrotna w stosunku do udziału**.

Nadto zmiana umowy spółki, któraby spowodowała **podwyższenie odpowiedzialności udziałowca**, (zawsze tylko w przytoczonych granicach) może go obowiązywać jedynie wówczas, gdy wyrazi zgodę na podwyższenie tej odpowiedzialności. W przeciwnym razie uważa się, iż **udziałowiec udział swój wypowiedział**.

Projekt przewiduje maksymalną granicę kapitału udziałowego spółki, która określona jest **na sumę 250.000 zł.**

Organizacja władz spółki zbliżona jest do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przyczem powołanie władz nadzorczych w spółkach, liczących ponad piętnastu udziałowców, jest obligatoryjnie, a to z uwagi na możliwość prowadzenia przez spółkę większego przedsiębiorstwa (kapitał 250.000 zł.); natomiast w spółkach liczących mniej, niż piętnastu udziałowców wprowadzona została **kontrola indywidualna udziałowców**.

Sprawa kontroli publicznej uregulowana została nieco odmiennie, niż w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ze względu na interes wierzycieli, co niewątpliwie podniesie zaufanie do tego rodzaju zrzeszenia się kapitałów.

Przepisy o przekształceniu spółki sformułowane są inaczej, niż w kodeksie handlowym ze względu na odmienną strukturę spółki udziałowej, polegającą na zmienności kapitału i składu osobowego.

## Wykazy odbiorców i dostawców

Naskutek interwencji Stow. Kupców m. Łodzi za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej, Izba Skarbowa Łódzka zmieniła **tryb postępowania przy składaniu wykazów odbiorców i dostawców** w ten sposób, że przedsiębiorstwa wykazy te składać mają **jednorazowo za okres całoroczny**.

Termin składania tych wykazów wyznaczony został na dzień **15 lutego każdego roku**, a jedynie w indywidualnych i uzasadnionych wypadkach Izba Skarbowa władna będzie termin ten przesunąć **do dnia 28 lutego**.

**PIERWSZA W POLSCE**

2-u lampowa superheterodwna

5 obwodów — antifadiny

— małe zużycie prądu —

„TRIO“ typu „TRYUMF“

Przedstawicielstwo na W-two Łódzkie

**„ALFA-RADIO“**

wł. MIKOŁAJ RITT

Centrala: **ŁÓDŹ** Nawrot 1 tel. 183-60  
Filia: **ŁÓDŹ** Piotrkowska 287 tel. 124-68

## Przez co tracimy odbiorców

Pewna firma rozesłała okólnik do wszystkich swoich dawnych odbiorców z prośbą, aby zechcieli przytoczyć powody zaprzestania z nią stosunków handlowych. Otrzymałe odpowiedzi brzmiały następująco:

50 osób zaprzestało kupować z powodu zbyt natrączywego wpychania towarów, których oni nie mieli wcale zamiaru kupować i które w rezultacie okazały się im niepotrzebne,

40 osób z powodu zbyt długiego oczekiwania na obsługę,

30 osób z racji niegrzecznej bądź uszczypliwej obsługi,

20 osób z powodu udzielanych im złych rad przy zakupie.

Z tych odpowiedzi widzimy, ile to niewykształony personel jest w stanie zaszkodzić, a z drugiej strony — co jest warta dobra obsługa.

## Jak pozyskać kupujących?

Jednym z podstawowych zadań pracownika sklepowego jest pozyskanie klienta przygodnego na kupującego stałego.

Ten zasadniczy obowiązek organizacyjny sklepowi muszą spełnić, o ile pragną przyczynić się do rozwoju placówki swej pracy.

Nie przesadzimy, gdy napiszemy, że jest to zagadnienie ogromnej doniosłości. Małe będą skutki choćby najlepiej zorganizowanej propagandy, o ile nie poprą jej codzienne rzetelne, usilne i ciągłe wysiłki sklepowych. Jakąż wartość będą one miały, jeżeli wynikiem umiejętności gospodarowania będą niepozorne, nieumiejętnie prowadzone sklepiki. Słowa, jeżeli nie zostaną poparte czynem, zawsze zawisną w próżni i nie odniosą pożądanego skutku. W tym oświetleniu jasną jest chyba rola i znaczenie sklepowego dla ruchu. Co powinien robić sklepowy, by pozyskać kupujących dla ruchu? Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie możliwie treściwie.

Na stworzenie sprzyjającej atmosfery dla jednania kupującego na członka spółdzielni składają się 2 czynniki:

a) wygląd sklepu.

b) zachowanie się personelu sklepowego względem kupujących.

Punkt pierwszy rozumiemy możliwie szeroko; „wygląd sklepu” to należyte jego urządzenie, właściwa organizacja pracy, wzorowa czystość urządzeń

i towarów, odpowiadający potrzebom kupujących pod względem rodzaju, jakości i ceny asortyment towarów. Równie szeroko, jak punkt pierwszy, rozumiemy też i drugi. Nie będziemy wyliczali najbardziej kardynalnych reguł postępowania; lecz podamy zasadę ogólną.

Sklepowy i jego pomocnicy powinni się tak zachowywać względem kupujących, by ci po wyjściu ze sklepu z miłym uczuciem wspominali staranną, uprzejmą, pełną taktu i życzliwości obsługę w sklepie.

## Uprzejme i nieuprzejme kasjerki

Bardzo często dobre wrażenie wywołane u kupującego przez dobry zakup i sympatyczną, uprzejmą, bez zarzutu obsługę zepsuje nieuprzejma kasjerka, „urzędująca” wyniosłe w swej kasie, nie dziękując wcale za otrzymane pieniądze i nie odpowiadając na pożegnalne słowo kupującego. Mała rzecz, lecz jakże dojmująco przykra niekiedy. A jak jest pod tym względem w waszej spółdzielni?

## Zalety towarzyskie

Nie każdy posiada w jednakowym stopniu rozwinięte tak bardzo potrzebne w życiu wyrobienie towarzyskie i społeczne.

W szczególności w zawodzie sprzedawcy zalety owe pomagają w pracy wytwarzając zdolności obchodzenia się z ludźmi, obsługiwaniu ich jako klientów. Nie zaniedbujmy i uczmy się wyrabiać w sobie te zalety. Są one proste i wypływają ze zrozumienia tej prawdy, że klient sklepowy jest wszystkim. W całej więc wewnętrznej postawie naszej i w zewnętrznej postaci muszą być takie formy i treść, żeby promieniowały na całe otoczenie i przyciągały do nas.

W czynnościach sprzedażnych, w wypowiedzeniach się i w zawodowym poradnictwie sklepowym muszą się ujawniać owe niewidoczne, a istniejące promienie przyciągania. Z nich się wysnuwa wzajemna nić sympatii, która zawsze, nawet w zwyczajnym potocznym życiu, tak pełnym trosk i kłopotów, jest bardzo potrzebna, a dla trwałości i wydajności pracy zawodowej wprost niezbędna. E. Z.

## Sprzeczne tendencje w budżecie

„Kurier Polski” omawiając preliminarz budżetowy zwraca uwagę na wpływ dwu sprzecznych tendencji na nasz budżet. Mianowicie:

„Nasza polityka budżetowa rozwija się pod przemożnym wpływem dwu sprzecznych tendencji. Z jednej strony pod naciskiem ogromnych istotnie potrzeb państwa, z drugiej przy niewątpliwem przeciążeniu podatkowym gospodarstwa”.

Przyczem:

„Naogół zwycięża tendencja pierwsza. Mniej zważa się na konieczność odciążania gospodarstwa, uginającego się pod ciężarem podatkowym, więcej zwraca się uwagi na potrzeby strony wydatkowej budżetu”.

W przyszłym roku czeka nas — zdaniem tego pisma — silne starcie tych przeciwstawnych tendencji. A:

„O ile zawniasz nie zapobiegniemy temu starceniu, możemy doczekać się wzrostu deficytu budżetowego z wszelkimi jego ujemnymi skutkami”.

Wobec tego zapytuje to pismo:

„Co zrobić, aby deficytu napewno uniknąć?”

I odpowiada:

„Droga podwyższania obciążeń jest zamknięta. Gospodarstwo nasze jest podatkowo przeciążone, podwyżka obecnych stawek podatkowych czy wprowadzenie nowych podatków, może przynieść skutki odwrotne od zamierzonych, może spowodować niżkę, a nie wyżkę wpływów budżetowych. Pozostają tylko oszczędności. Niewątpliwie potrzeby naszego państwa są wielkie. Ale również niewątpliwie w naszym budżecie można wyszukać wiele pozycji, które bez szkody można zredukować, czy nawet zli-

Reklama —

Organizacja

Książka

i Prasa



kwidować. Cierpimy na przerost biurokracji, na przerost etatyzmu. Zarówno biurokracja, jak i etatyzm kosztują. Likwidacja tych przerostów nietylko państwu nie zaszkodzi, ale przeciwnie, pomoże. A przede wszystkim pomoże budżetowi. Likwidując te przerosty, można będzie sprowadzić wydatki bu-

dżetowe do takiej miary, przy której nie będzie całkowicie grozić deficyt budżetowy, przeciwnie, będziemy mieli realne nadzieje na odbudowę rezerw skarbowych, które mogą czy to pozostać jako rezerwa, czy to służyć celom naprawdę koniecznym, przede wszystkim celom zbrojeniowym“.

## Normalizacja czeków P. K. O.

Celem usprawnienia techniki obrotu czekowego czeki kasowe i przelewowo-przekazowe oraz załączniki do czeków zbiorowych (spisy przelewów-przekazów, przekazy i dowody przelewu), jak również blankiety nadawcze dla wpłat na konta czekowe będą, zgodnie z życzeniem klienteli P. K. O., zmienione co do treści i układu druku oraz dostosowane do obowiązujących norm, wydanych przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Zmiany te wprowadzane będą w życie stopniowo. W pierwszym rzędzie wydawane będą znormalizowane przekazy do czeków zbiorowych, przy czym przewidywane są następujące trzy typy przekazów:

1. do wypełniania atramentem lub na maszynie do pisania,
2. do wypełniania imienia, nazwiska i adresu (łącznie z nazwą urzędu pocztowego) przy pomocy maszyn adresujących.

3. do całkowitego wypełniania przy pomocy maszyn adresujących.

Przy nadsyłanych zamówieniach, poczynając od dnia 1 stycznia 1939 r., należy wyraźnie zaznaczyć, jaki wzór przekazu ma być wykonany. Jakkolwiek dotychczas używane wzory przekazów ważne będą nadal i mogą być używane aż do wyczerpania, to jednak w celu jak najrychlejszego przejścia na nowe wzory, należy już obecnie odpowiednio ograniczać zamówienia na dotychczasowe przekazy do czeków zbiorowych.

Cena nowych przekazów zamawianych ściśle wg. podanych wzorów została znacznie obniżona i wynosi dla wszystkich rodzajów wymienionych wzorów przekazów zł. 15.— za 1000 sztuk.

## „Karta turystyczna” we Francji

Ukazało się ostatnio rozporządzenie przedłużające możliwość korzystania z karty podróży turystycznej (Carte de Voyage Touristique) na cały rok 1939. Karta sprzedawana będzie od 1 stycznia w cenie 40 franków, przyczem ważność jej przedłużona została z dwóch na trzy miesiące. Karta daje następujące przywileje turystom cudzoziemskim oraz obywatelom francuskim stale zamieszkałym zagranicą, pod warunkiem co najmniej 6-dniowego pobytu we Francji:

1) Zniżka w wysokości 40% na kolejach francuskich na dowolną ilość przejazdów, z warunkiem, że pierwszy bilet wydany jest na podróż tam i z powrotem lub okrężny, od granicy do granicy, i na trasę liczącą ogółem co najmniej 300 km.

2) Zniżka w wysokości 0,50 fr. na litrze benzyny, przyczem maksymalna ilość benzyny, jaką można nabyć, wynosi 600 litrów. Zniżkę na benzynę realizuje się przy pomocy bonów otrzymywanych bezpłatnie za okazaniem Karty w urzędach celnych. Dokładne adresy otrzymać można we Francuskim

Urzędzie Turystycznym, Warszawa, Ossolińskich 4. Bony w ilości 5 sztuk mogą być realizowane co 6 dni, przyczem będą one przyjmowane przez sprzedawców benzyny narówni z gotówką. Karty turystyczne nabywać można zagranicą w Biurach Kolei Francuskich i Przedstawicielstwach Centre National d'Expansion du Tourisme, w biurach linii okrętowych i lotniczych francuskich, w konsulatach francuskich i biurach podróży. Urzędy celne wydawać będą Karty tylko właścicielowi samochodu razem z bonami na benzynę, natomiast osoby towarzyszące, o ile mają zamiar podróżować koleją, będą mogły nabyć Kartę na jednym z dworców kolejowych granicznych lub w specjalnym biurze na dworcu St. Lazare w Paryżu, razem z biletem kolejowym powrotnym lub okrężnym. Turyści winni zwrócić Kartę na granicy przy wyjeździe z Francji, jak również posiadane niewykorzystane bony benzynowe, urzędnikom kolejowym lub celnym. Przy ponownej podróży do Francji turysta winien wykupić nową Kartę.

Komunikacja  
Turystyka



## Handel zagraniczny

Bilans handlowy Polski w ostatnim dziesięcioleciu, znacznym najwyższą koniunkturą, depresją gospodarczą i powracającą koniunkturą, daje wyraźnie odbicie wszystkich faz, jakie w tym czasie przechodziły rynki światowe.

W przywozie najwyższą pozycję dał 1928 rok (3.362.000.000 zł.), najwyższą zaś 1934 r. (799.000.000 zł.), od którego to roku następuje stałe powiększanie się importu. Najwięcej wywozła natomiast Polska w r. 1929 (za 2.813.000.000 zł.), spadek eksportu występował do r. 1935 (za 925.000.000 zł.), od którego znów zaczyna się stała poprawa.

Jeśli chodzi o relację przywozu do wywozu w ciągu ostatniego dziesięciolecia, to stosunek ten jest niemal idealny. W latach 1928 — 1937 przywieziono towarów za sumę 15.793.000.000 zł., a wywieziono za 15.798.000.000 zł. Saldo dodatnie zatem wynosi 5.000.000 zł.

Dopiero w r. 1938, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach saldo ujemne wystąpiło m. in. pod wpływem zwiększonego importu maszyn i surowców produkcyjnych.

Tkaniny z jedwabiu naturalnego i sztucznego

Polsko-Francuski Przemysł Jedwabny

**„CIB” Sp. Akc.**

dawniej C. J. Bonnet S. A.

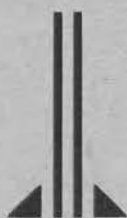
Łódź, 28 p. Strzelców Kaniowskich 61

Telefony: Zarząd i biuro sprzed. 225-40; Fabryka 182-84

Biuro Sprzedaży w Warszawie: Bielańska 15/17

FABRYKA WATOLINY  
sprzedaż płótna jutowego

**IZAK LIPSZYC**



**ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska 110

Tel. 218-36

Skład Fabryczny  
Wyrobów Włókienniczych

**Sz. M. Leszczyński i S<sup>ka</sup>**

**ŁÓDŹ, Cegielniana 7**

Tel. 132-49

Konto czekowe P. K. O. 600.487

wyrabia:

alpagi ubraniowe — alpagi  
podszewkowe — atłasy i inne  
artykuły podszewkowe.



# Zjednoczone Towarzystwo Handlowe Wyrobow Jutowo-Lnianych

Sp. z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 78

Telefony: 125-21, 125-22, 125-23, 125-24



## SKŁADY STAŁE ZAOPATRZONE:

w płótna jutowe i lniane: krawieckie, opakunkowe,  
tapicerskie, siennikowe oraz sienniki i worki

Sprzedaz  
manufaktury

**J. B. i M. B. <sup>cia</sup> Kon**

**Łódź, ul. Piotrkowska 24**

telefon 152-17

Konto czekowe

P.K.O. 600.744

Spółka **A G B** Akcyjna

**JEDWABIE — WEŁNY**

SKLEPY DETALICZNE:

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 183-94

WARSZAWA, BIELAŃSKA róg DŁUGIEJ —

TEL. 1156-64, 1142-84, 1216-61

MARSZAŁKOWSKA 145 — TEL. 503-76

CENTRALA:

Warszawa, Senatorska 19, Tel. 222-12, 222-25

**„TWISTA”**

**SPÓŁKA DLA HANDLU  
i PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**  
wł. H. Bohm i Z. Grossman

**ŁÓDŹ**

**Piotrkowska 71 telef. 157-96**

**Poleca:** →

Popeliny gładkie i deseniowe na koszule i pyjamy, Satyny kołdrowe, Inlety, Pike gładką i deseniową, Batyst biały i kolorowy, Nansook, Kretony meblowe — i dekoracyjne i t. p. —

WYROBY WŁÓKIENNICZE

**L. FELDBERG**

Łódź, Cegielniana 3

SKRZ. POCZT. Nr. 210

KONTO P. K. O. 600.566

EKSPORT

IMPORT

**A. L. APT**

ŁÓDŹ

Skład i biuro: 11 Listopada 85 - Tel. 262-68 i 247-54  
Bocznica własna Łódź-Kaliska

Szmaty i skrawki wełniane, bawełniane i lniane dla przemysłu włókienniczego i papierniczego.  
Agentura i sprzedaż na rachunek własny.

W E Ł N A

ODPADKI

WEŁNIANE

CZESANKA

PRZĘDZA

**MAKS SZAPIRO**

ROK ZAŁOŻ. 1902

ŁÓDŹ

ALEJE KOŚCIUSZKI Nr. 69

telefon 110-25

Przedstawicielstwa:

MARKUS KOHN

Sp. Akc.

Ł ó d ź

STAUD y Cia

S. A. C.

Buenos Aires  
Montevideo



## **„ŁÓDZKA MANUFAKTURA”**

wł. Sz. H. Rabinowicz  
**ŁÓDŹ**

**ul. Piotrkowska Nr. 60**

**TELEFONY: 105-38 i 152-96**

## **Henryk Świrski i S-ka**

**Właściciele: H. Świrski i S. Windman**

**Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69 — tel. 228-81**

Reprezentacja na Polskę angielskich i francuskich firm w branży przędzy bawełnianej,  
jedwabnej i surowców włókienniczych.

Składy konsygnacyjne firm zagranicznych.

Składy własne artykułów importowych-oclonnych.

**IMPORT**

**Dom handlowo - agenturowy**

**EXPORT**

## **JÓZEF INGSTER i S-ka**

właśc. JÓZEF INGSTER

**Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 66**

Włna odpadki wełniane i przędza wełniana. Agentury.

**SPRZEDAŻ PRZĘDZY JEDWABNEJ  
i BAWELNIANEJ,**

we wszystkich gatunkach (surowej  
i merceryzowanej) i kolorach do  
wyrobu pończoch i tkanin

**S. I. BLUSZTAJN i SYN**

**Łódź**

**ul. Piłsudskiego Nr. 72 — tel. 129-49**

## **„AUSTRALWOOL”**

wł. Sz. Hendlisz

**Łódź, Piotrkowska 40 — tel. 136-46**

**filia Nowomiejska 18 — tel. 135-93**

Sprzedż przędzy czesankowej  
dla celów przemysłowych  
Sprzedż wełny i włóczki  
do robót ręcznych i t. p.  
własnego wyrobu

# S. ŚWIĘTOSŁAWSKI S<sub>-cy</sub>

Przędza bawełniana i Agentury

Firma istnieje od 1901 r.

Łódź, ul. Sienkiewicza 11 • • telefony 214-80 i 214-81

# J. OPOLION i Synowie

wł. BRACIA OPOLION

Łódź, ul. Południowa 44 • telefony: 140-28 i 140-29

Import Surowców Włókienniczych

# Maks Laufer

Łódź, Wólczańska 62

Telefon 227-32



SUROWCE WŁÓKIENNICZE  
FIRM ZAGRANICZNYCH

DOM HANDLOWY

„TEXIM“

SUROWCE, PRZĘDZA, TKANINY

Łódź

ul. Piłsudskiego 61 — telefon 209-65

I. LEVI, ŁÓDŹ, ul. Pr. Narutowicza 39

Tel. 168-92

PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ FIRM:

M. LIPSEY & Co. Ltd. BATLEY (Yorkshire)

N. SHERRICK & Co., London

Société Commerciale des Matières, Paris - Clichy

RASTOFF-CENTRALEN, MALMÖ (Sweden)

Składy konsygnacyjne szmat, skrawków wełnianych i bawełnianych

# Ch. SROMOTKA

ŁÓDŹ

ul. Cegielniana 9, telefon 217-73

Sprzedaż surowców  
dla przemysłu włókienniczego



# JUDKOWICZ, KRAUSKOPF i S<sup>KA</sup>

ŁÓDŹ, ul. Pomorska 44

Telefony: 212-60 (biuro), 212-50 (sprzedaż), 139-51 (mieszk.)

Import surowców włókienniczych

SPECJALNOŚĆ: szmaty wełniane nowe i stare, oraz wszelkie odpadki wełniane

Sprzedaż surowców włókienniczych

## B. LICHTENBERG

Łódź

ul. Dowborczyków 25

Tel. 272-79

## Banker i Krauskopf

Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5

Telefon 162-53

*Handel szmat, odpadków wełnianych*

Sprzedaż surowców włókienniczych

## M. SZNYCER

Łódź

ul. Śródmiejska 54

tel. 211-33

Import

Eksport

## U. Kozłowski i S<sup>wie</sup>

Łódź, ul. Sienkiewicza 29

Tel. 225-54

**Surowce włókiennicze**

Sprzedaż Surowców Włókienniczych

## B. Krakowski i S-ka

Łódź

Południowa 46 tel. 275-54

Sprzedaż surowców włókienniczych

## M. HAMMER

ŁÓDŹ, Al. 1 Maja nr. 35

Telefon 240-78

# D. Wyszewiański

Łódź

ul. Legionów 8 a — Tel. 145-25

— ■ —  
**Skład przędzy**

## Sprzedaż przędzy zgrzebnej Matys Chęciński, Łódź

Piotrkowska 39 — tel. 203-59

R-ki bieżące:  
P. K. O. Nr. 606.432  
D/B. B-cia Taub

## Uproszczone Księgi Handlowe dla Właścicieli Nieruchomości Budynkowych

opracowane na podstawie nowej Ordynacji Podatkowej

DO NABYCIA W FIRMIE

## A. J. OSTROWSKI SCY

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 55

Fabryka Ksiąg Handlowych i Wyrobów Papierowych  
Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych  
ZAKŁADY GRAFICZNE

## Sprzedaż wełny i odpadków czesankowych SAMUEL NORZYMBERSKI, MICHAŁ NORZYMBERSKI i AZYL KOLSKI

### „Wełpol“

Spółka Jawna w Tomaszowie Mazowieckim

biuro: ul. Antoniego 21 tel. 33  
składy: ul. Antoniego 25 tel. 55

## MAURZYCY SAKS i Syn

PRZETWORY CHEMICZNE,  
SUROWCE i AGENTURY

Biuro: Łódź, Zachodnia 68

Telefon Nr. 111-47  
Adres teleg.: „EMSAKS“

## Polskie Zakłady Chemiczne

Łódź, Kilińskiego 95  
Telefon 110-91

Mydło domowe „Skala” i  
„Siła” oraz mydło technicz-  
ne i toaletowe

## BARWNIKI i CHEMIKALIA

### Jakób H. Galewski

ŁÓDŹ, Zachodnia 72

telefon 105-68

Konto czekowe P. K. O. Nr. 601.562

Przedstawicielstwo

Ekstraktów f. Dubosc Frères, Le Havre,  
na woj. łódzkie

## Dom Agenturowo-Handlowy

### Mieczysław Hertz

Łódź, Al. Kościuszki 69

Telefony: biura 115-52 i 151-43  
składu 147-66